

JAKA POLITYKA WOBEC CHŁOPSTWA?

Na terenach, które jak dotychczas nasza armia zajęła w strefie rządowej, znaczna część ludności mieszka na wsi i utrzymuje się z roli. Wobec tego, sprawą kluczową staje się to, w jaki sposób poprowadzić reformę wsi, aby przywiązać chłopów wiejskiego do naszej sprawy. Jak się wydaje, kluczowym problemem wsi środkowej Tropicany jest to, że jej gospodarstwa są bardzo drobne. Chłop ze środkowej części wyspy produkuje niewiele, nieefektywnie i wystarcza mu to głównie na potrzeby własne. Gdy już wyżywi swoją liczną rodzinę, pozostaje mu niewielka nadwyżka, którą sprzedaje na targu i kupuje za to te nieliczne towary, których sam nie wyprodukuje, jak naftę, sól, niektóre przyrządy metalowe do gospodarstwa. W takiej sytuacji przemysł, nie mogąc poszerzyć bazy swoich odbiorców, rozwijać się nie może.

Profesor Jan Miriarte z Akademii Wszech naukowej w Starej Przystani sporządził w związku z tym memoriał, w którym za najważniejsze uznaje scalanie gruntów. Powstałe w ten sposób większe gospodarstwa będą mogły produkować wydajniej, a przez to aktywniej i szerzej uczestniczyć w wymianie na rynku. Należy prowadzić wytrwałą propagandę wśród chłopstwa, przekonując ich do słuszności tego kierunku. Dalej, w stosunku do takich dużych gospodarstw państwo narodowe winno je wspierać, udzielając im kredytu na zakup sprzętu i udzielając im zamówień na dostawy dla wojska. Należy jednocześnie przestrzegać ich przed pokusami, jakie roztacza propaganda czerwona, która złudnie oferuje ziemię dla wszystkich.